

# Zgrzyty lubelskie

14° NIŻEJ ZERA

Dzisiaj chce mi się nietylko zgrzytać ile szczekać zębami. Wczoraj bowiem rozmawiałem z piękną studentką systemu humanistycznego, która mi opowiedziała, że w KUL. wysiaduje godzinami w nieopalonych salach wykładowych, bo — Uniwersytet oszczędza.

Uniwersytet — ognisko wiedzy przy którym się marźnie.

Czy to nie mróz sprawia, że niektórzy tracą dowcip i demyślność? Jakiś zakąłapučkany prenumeratorka przeczytał w niedzielę o kadzielnicy wonności i niezrozumiał, że mowa o ul. Dolnej Czechowskiej i dzwonił do redakcji cztery razy, dopytywał się, bo mu ta zagadka życie mąciła. A dzwonił cztery razy, bo mnie cztery razy w redakcji nie było.

Czternaście stopni mrozu — nie żart, ale w każdym razie zima nie jest tak sroga jak niektóre urzędy. Dwudziestostopniowych mrozów chwala Bogu niema. Może i w „zimowej“ branży kryzyś?

Paragraf.